

Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnośnieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykle inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórznej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 110.

Poznań, sobota dnia 15-go maja 1909.

Rok IV.

Poznań, dnia 14. maja 1909.

Przesłanie w komisji finansowej.

Jak już wczoraj w części nakładu donosiliśmy, powstał w komisji finansowej przy obradach nad podatkiem od tabaki nowy, gwałtowny konflikt między konserwatystami i centrowcami z jednej, a liberałami i socjalistami z drugiej strony. Po raz trzeci większość konserwatywno-centrowa ukazała się na planie i pokrzyżowała zamysły liberałów. Po raz trzeci idea Bloku zupełnie jawne poniosła fiasko. Pierwszy raz stało się to przy obradach nad podatkiem od okowity, gdzie konserwatyści, centrowcy, polacy i antysemita przeprowadzili remuneracje dla agrarjuszy; drugi raz, gdy konserwatyści, centrowcy i polacy równością głosów w komisji finansowej odrzucili wniosek wolnomyślny, domagający się w myśl rzędu podatku od sukcesji; trzeci raz na wczorajszym posiedzeniu, na którym większość antyblokowa przeciw głosom narodowych liberałów, wolnomyślnych i socjalistów postanowiła odroczyć decydujące głosowanie nad projektem przedyskutowania nowego projektu podatku od tabaki, wniesionego w ostatniej chwili przez Centrum.

Konflikt wczorajszy dotyczył, jak widzimy, tylko formalnej kwestji porządku obrad, ale dzięki niesłychanemu rozdrażnieniu, jakie zapanało między konserwatystami i liberałami, przybrał tak ostry charakter, że narodowo-liberalny przewodniczący komisji, pan Paasche, złożył swój urząd, a posłowie liberalni, wolnomyślni i socjalistyczni opuścili salę oświadczając, że w takich warunkach nie mogą brać dalej udziału w obradach.

Nie oznacza to, aby stronnictwa te definitywnie wycofały się z komisji finansowej, ale faktem jest, że w sprawie podatku od tabaki, tak samo jak przedtem przy podatku od okowity i w kwestji podatku spadkowego koalicja konserwatywno-centrowa bierze przewodnictwo w swoje ręce. Uwydatni się to teraz na zewnątrz i w tym, że dotychczasowy zastępca przewodniczącego, poseł centrowy Spahn, obejmie prawdopodobnie definitywnie prezydenturę w komisji, gdyż frakcja narodowo-liberalna uchwaliła, aby pod żadnym warunkiem przewodnictwa na nowo nie przyjmować.

Co się ostatecznie z podatkiem od tabaki stanie, dotychczas jeszcze zupełnie niewiadomo. Sytuacja jest tego rodzaju: Rząd zaproponował podatek banderolowy z którego chce wydobyć 77 milionów marek. Ten projekt wzbudza w interesowanych kołach przemysłowych najostrejszą opozycję. W komisji finansowej oświadczyli się za nim bez zastrzeżeń właściwie tylko konserwatyści. W miejsce tego projektu rządowego wypracowała wybrana w tej sprawie podkomisja inny projekt podatku od wartości tabaki (Wertzuschlagssteuer), który jednak ma przynieść tylko 35 milionów marek. Wolnomyślni i liberałowie wygotowali wreszcie jeszcze trzeci odrębny projekt, nie mający jednak z góry żadnych widoków powodzenia. Na środowym posiedzeniu komisja przyjęła projekt podkomisji, a głosowanie nad propozycją przez rząd banderolą odłożyła. Wskutek tego na wczorajszym posiedzeniu domagali się liberałowie ostatecznej decyzji nad projektem banderolowym — oczywiście w sensie negatywnym. Tymczasem Centrum, które dotychczas oświadczało się przeciw banderoli, wystąpiło nagle z nowym projektem południowo-niemieckiej grupy fabrykantów cygar na podstawie banderoli. Ci fabrykanci bowiem posiadając własne plantacje tabaki, mają częściowo sprzeczne interesy z interesami północno-niemieckiego przemysłu tabacznego, skazanego przeważnie na import. Teraz konserwatyści i centrowcy podali sobie rękę i zażądali odroczenia zasadniczej decyzji nad rządowym projektem banderoli, a przedyskutowania nowych propozycji centrowych wspólnie z poszczególnymi paragrafami przedłożenia rządowego.

Stąd powstał konflikt, który całą sprawę podatku od tabaki pozostawia w zawieszaniu. Konflikt sam w sobie nie byłby niebezpieczny i dałby się szybko zażegnać, gdyby nie był tylko jednym z wielu symptomatów zwiększającego się coraz bardziej rozłam między liberałami a konserwatystami. Ci ostatni widząc, że w kilku najgłośniejszych punktach reformy, przedewszystkiem w sprawie podatku spadkowego, nie dojdą do porozumienia z liberałami, chcą te części reformy przeprowadzić razem z Centrum i wyrażają przekonanie, że system blokowy w sprawach finansowo-politycznych nie obowiązuje. Natomiast liberałowie oświadczają: Albo reforma skarbu z większością blokową i zupełnym wykluczeniem Centrum albo wcale nie.

Nie ulega wątpliwości, że książe Bülow chętnieby dzieło reformy przeprowadził z roz-

maitymi większościami, zależnie od charakteru poszczególnych projektów podatkowych. Ale liberałom nie można się dziwić, że na takie bardzo wygodne dla rządu rozwiązanie kwestji zgodzić się nie chcą, gdyż byłoby to dla nich samobójstwem politycznym w całym tego słowa znaczeniu. Wobec tego Blok się w istocie rozpada coraz bardziej. Pogłoski, że książe Bülow za kulisami pertraktuje z konserwatystami i Centrum nabierają prawdopodobieństwa. Ze książe Bülow, gdy tego zajdzie potrzeba, z obozu blokowego wykona salto-mortale do obozu konserwatywno-centrowego, o tym, znając jego giętkość akrobatyczną, nie można mieć wątpliwości. Reforma finansowa zabiła Blok. Czy zabije księcia Bülowa, to kwestja.

O przebiegu obrad w komisji finansowej donosi Polskie Biuro Parlamentarne, co następuje:

Na czwartkowym posiedzeniu komisji finansowej Parlamentu obradowano nad projektem rządowym, dotyczącym podwyższenia podatku od tabaki, mianowicie nad par. 2, w którym mowa o banderoli. Po dłuższej dyskusji, w której zdania poszczególnych członków komisji znacznie się rozbiegały — reprezentanci Koła polskiego oświadczyli się przeciw banderoli — stawił konserwatyści wniosek, aby głosowanie nad par. 2. odroczyć na później, po dokładnym omówieniu reszty projektu rządowego. Wnioskowi temu sprzeciwia się stanowczo prezes komisji, dr. Paasche (nac. liberal), a za nim mowcy liberałów, wolnomyślnych i socjalistów, żądając natychmiastowego głosowania nad par. 2. Dyskusja w tej sprawie przybiera coraz ostrzejszy charakter. W głosowaniu nad wnioskiem konserwatystów większość oświadcza się za nim. Przewodniczący dr. Paasche twierdzi, że uchwała ta sprzeciwia się regulaminowi obrad i wśród ogólnego poruszenia składa swój urząd w ręce wiceprezesa, dr. Spahna (centr.). Powstaje wielka wzawa; liberałowie oświadczają, iż wobec tego zgwałcenia regulaminu nie biorą dalej udziału w obradach komisji. To samo oświadczają wolnomyślni i razem z liberałami opuszczają salę obrad. Pozostali uchwalają na wniosek Centrum odroczenie posiedzenia; na następnym ma być omawiana ustawa finansowa. W tej chwili wchodzi sekretarz stanu Sydow, wracając z posiedzenia komisji budżetowej, i prosi aby na następnym posiedzeniu obradowano nad podatkiem od biletów kolejowych. Komisja na to się godzi. Posiedzenie odbędzie się w piątek.

Berlin, 14. maja. Przewodniczący komisji finansowej poseł Paasche domagał zastępcy przewodniczącego i komisji Spahnowi, że definitywnie składa swój urząd.

Dzisiejsze gazety rozmaicie oceniają wczorajsze zajście w komisji finansowej. Berl. Ta-

tkie awanfury przychodzą wówczas, gdy w Jastrzębiu mamy takie miłe kobiety!

— Strzeż się — odpowiedział Dołhański — i wiedz, że nic się nie ukryje przed moim okiem. Gdyś pomagał pannie Anney przeprowadzać matkę, wyglądałaś jak machina elektryczna. Gdyby ktoś przeciągnął przez ciebie druty, mógłby oświecić nie tylko dwór, ale i czworaki.

A Krzycki podniósł w górę lampę tak, aby światło nie padało mu na twarz, albowiem uczuł, że w tej chwili zaczerwienił się jak student.

VIII.

Władysław Krzycki posiadał tę szczęśliwą naturę, że, położony w spacie, w kilka miut później zapadał w kamienny sen, trwający aż do rana.

Tej nocy jednak nie mógł zasnąć, albowiem wrażenia całego dnia, a zarazem i ostatnie słowa Dołhańskiego wprowadziły go w stan rozdrażnienia i gniewu. Zły był na Rzęślew, na awantury, które się w nim działy, na Dołhańskiego, że zauważył wrażenie, jakie na nim czyniła młoda miss, — a zwłaszcza, że pozwolił sobie o tym mówić, — i w ostatku, na samą, Bogu ducha winną, pannę Anney.

Po pewnym też czasie, przewracając się

geblatt pisze o „wojnie w komisji“. Agrarno-konserwatywna Deutsche Tagesztg. oświadcza: Zda się, że ci panowie od Bassermanna do Bebla chcą wywołać wielką akcję państwową. Lokal-Anz. przestrzega, żeby sprawy tej nie brać zbyt tragicznie. Frakcja narodowo-liberalna uchwaliła jednomyślnie, aby w razie, gdyby na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświadczone jej zaowu przewodnictwo, propozycję tę odrzucić.

Z komisji agrarnej. Na początku sesji sejmowej podał Koło polskie do łaski marszałkowskiej sejmowej Izby poselskiej między innymi wniosek o zniesienie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 16. stycznia 1907. roku, mocą którego zaprowadzone zostały karty legitymacyjne dla robotników, szukających pracy w obrębie granic państwa pruskiego. Legitymacje te zaprowadzone zostały na wniosek konserwatystów. Żądano ich miarowicie z powodu częstego srywania kontraktów ze strony robotników. Legitymacje mają na celu: ułatwienie kontroli policyjnej nad robotnikami i utrudnienie srywania kontraktów.

Wniosek Koła polskiego nie miał na celu popierania srywania kontraktów; chodziło o wykazanie, że legitymacje takie, jakie zaprowadził rząd pruski, i na które nałożyła koszt 2 mk. na wzór pogłównego — nie zgadza się z ustawą paszportową Rzeszy, że sprzeciwia się traktatom handlowym z Austrią i Rosją, i że ukraca robotnikom zakordonowanym prawa dochodzenia pretensji cywilnych do pracodawców na drodze zwykłego procesu. Rozporządzenie ministerjalne przepisuje że lantrat rozstrzyga o tym, czy kontrakt robotcy prawie został zerwany czy nie, jeżeli n. p. robotnicy porzucą pracę. Lantrat może na skutek swego przekonania wydać rozkaz wydalenia robotnika za granicę, zanim sąd rozstrzygnie spór między robotnikiem a pracodawcą.

Wniosek polski omawiany był w Sejmie dnia 2. marca przy drugim czytaniu etatu ministerstwa spraw wewnętrznych. Uzasadniał go poseł dr. Seyda z Katowic. Wniosek oddany został komisji agrarnej, w której obradowano nad nim dnia 12. b. m. Mimo rzeczowych wywodów prawnych i praktycznych posła Seydy postanowiła komisja polecić Izbie poselskiej wniosek polski do odrzucenia — przeciwko jedyemu głosowi polskiemu.

Kandydatura warszawska.

Warszawa, 12. maja.

Ukazem najwyższym wybory posła z miasta Warszawy wyznaczone zostały na dzień 21. maja r. b. Zaledwie 10 dni dzieli nas od tego terminu, więc warto zastanowić się nad losami owego mandatu stołecznego.

Nie ulega wątpliwości, że pomimo arzeżenia się, najodpowiedniejszym kandydatem byłby D m o-

z boku na bok, rozpoczął z nią rozmowę, w której wziął na się rolę człowieka, który nie zapiera się wprawdzie, że jest »grubo« pod urokiem, nie mniej jednak patrzy na rzeczy trzeźwo i rozumnie.

Więc naprzód przyznał pannie Anney, że jest ładna i miła, i że ma ogromnie sympatyczny głos, dziwnie pociągające spojrzenie i ciało jak marmur, (ach, jakie ciało!) — wszelako zastrzegł sobie stanowczo, by nie myślała, iż się w niej zaraz zakochał, a zwłaszcza, zakochał bez pamięci. Przyznać — przyzna jej wszystko, czego sama sobie życzy, ale od przyznania do zakochania się jest jeszcze dalej, niż od zakochania się do małżeństwa, o którym przecie nie może być mowy.

Przedewszystkiem jest cudzoziemką, a matka ma pod tym względem swoje uprzedzenia — i zresztą słuszne — albowiem i on sam wołałby mieć przy sobie na resztę życia jakąś polską duszę, nie zaś obcą. Prawda, że w niej jest coś dziwnie swojskiego, ale, bądź co bądź, nie jest polką.

— Jednaka krew ma swoje znaczenie, to tam darmo! — mówił w dalszym ciągu do panny Anney. — Więc skoro jesteś Angielką, to wyjdź-że sobie za jakiegoś Anglika, albo szkota, bylebyś nie wymagała odemnie, żebym z taką matką zawierał przyjaźń, albo znajomość, gdyż się bez tego doskonale obejdę.

Henryk Sienkiewicz:

WIRY.

Przedruk wzbroniony
(Ciąg dalszy).

Tu Dołhański wypuścił znów monokl z oka:

— Żebyśmy nie poszli spać pod nieprzyjemnym wrażeniem — rzekł — opowiem wam anegdotę, która ma pewien związek z tym, co mówi Groński. W czasie ostatniej wystawy w Paryżu, jeden czarny król we francuskim Kongo, zasłyszawszy o niej, oświadczył, że chce na nią jechać. Zarząd kolonji, któremu zależało na tym, by wysłać do Paryża jak najwięcej egzotycznych figur, nietylko się na to zgodził, ale przesłał rzeszonemu monarsze kilka koszul z oświadczeniem, że we Francji jest to ubranie konieczne. Naturalnie, że koszule wywołały podziw i zdumienie powszechne. Król zwołał ministrów, kapłanów i naczelników stronnictw, chcąc się z nimi naradzić, jak się tego rodzaju maszyna wkłada. Po długich debatach, przy których nie obyło się zapewne bez starcia miejscowych realistów z miejscowymi narodowcami i postępowcami, wątpliwości zostały wreszcie usunięte. Król

włożył rękawy koszuli na nogi, tak, że mankiety miał na kostkach. Dolny brzeg koszuli, który w tym wypadku stał się górnym, ściągnięto mu sznurkiem pod pachami w ten sposób, że gors wypadł mu na plecach, a otwór na szyję... nieco niżej. Uradowany z rozwiązania trudności władca uznał nawet, że to jest ubranie, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej pod pewnym względem bardzo praktyczne, a przedewszystkiem nadzwyczaj efektowne.

— Dobrze — rzekł, śmiejąc się Groński — ale co to ma za związek z tym, o czym mówiłem poprzednio?

— Większy, niż ci się zdaje — odpowiedział Dołhański — albowiem faktem jest, że rozmaici słowianie gotowi są tak nosić wolność, a nasi socjaliści nosić tak socjalizm, jak ten murzyński król tę europejską koszulę.

To rzekłszy, chwycił na nowo monokl okiem i oświadczył, że ponieważ w cnotliwym Jastrzębiu i z takimi kompanami nie może być mowy o nocnej »partyjce«, przeto żegna towarzysztwo i idzie spać. Za jego przykładem poszli Groński i Krzycki. Władysław wziął lampę i począł świecić gościom, ale na schodach zwrócił się jeszcze raz ku nim z twarzą, na której malował się zły humor i rzekł:

— Niech też djabli porwą i to, że te wszy-

Wielka, jednorazowa wyprzedaż z powodu przeniesienia magazynu.

W połowie sierpnia rb. przenosimy swój magazyn garderoby męskiej i dla chłopców, oraz pracownię eleganckich ubrań na miarę, istniejące obecnie przy ulicy Wrocławskiej nr. 13, naprzeciwko do nowo przebudowanych lokali pod nr. 32.

Wyprzedaż tę urządzamy w tym celu, ażeby uprzętać cały zapas **latowych i zimowych** ubrań, paletotów, jup, peleryn, spodni, kamizelek, ubiorków dla chłopców, trykotaży, spodni do pracy, bluz monterskich, kowalskich i t. d., a zaopatrzyć się w odpowiednie nowości na sezon jesienny.

Ceny wszelkiej garderoby dla panów i chłopców są do **połowy niższe i oznaczone stałą ceną**. Pomimo tych niskich cen udzielamy jednakże przy **zakupnie od mk. 30 i wyżej jeszcze 20% rabatu.**

Powyżej wymienione ubrania, paletoty i t. d. nabyć można już po niższej cenie



od mk. **9,00 12,00 16,00** i t. d.



wartości poprzedniej mk. **18,00, 24,00, 32,00** i t. d.

Przy zakupnie materji na ubrania odliczamy **25 procent rabatu na metrze.**

Podczas wyprzedaży udzielamy przy zamówieniach garderoby na miarę 30% rabatu.

Prosimy korzystać, póki zapas starczy.

Zamówienia listowne uskuteczniamy pospiesznie za zaliczką pocztową, z prawem wymiany.

Adres:

J. & S. SKĄPSKI

POZNAŃ
ulica Wrocławska nr. 13.

Prosimy zważać dokładnie na firmę **J. & S. Skąpski.**

1781

Pensjonat polski

w Kołobrzegu ul. Bismarka 7 ptr.
otwarty z dniem 15 czerwca
Ceny umiarkowane. Kuchnia polska.
Panienki, chcące przyjechać same na kurację,
znajdą troskliwą opiekę 1246
Kazimierzowa Koszutska. — Emilia Sypniewska.

Na wrocławskiej wystawie maszyn

stoją
Dryginalne Fowler'a pługi parowe
rozmaitej konstrukcji
nowy wyorywacz do buraków
kultywator o radlicach sprężynowych
najnow. budowy i inne pługi parowe

Osoby interesowane uprasza się obejrzeć nasze najnowsze **lokomobile do pługów parow., rozm. wielkości i wykonania** poza placem wystawow., gdyż z powodu zakazu polic. niema ich na wystawie.

John Fowler & Co., Magdeburg

Celem kupna lub dzierżawy oryginaln. Fowler'a maszyn parowych, parowych walców ulicznych etc. udziela się chętnie informacji na placu wystawowym i przez naszego zastępcę 1648
Karola Grossa-Wrocław II Neue Taschnstr. 21.
Telefon 431.

Majątek

Prusinów jest z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Wielkość 800 mórg. Ziemia wydrenowana, przeważnie I i II klasy — inwentarz żywy i martwy kompletny — pałacyk w parku, położenie romantyczne — nad kolejką powiatową.

Przy zaliczce 80—100 tys. mk.

Zgłoszenia przyjmuje

1768

Dom. Prusinów per Gross-Lubin Langenfeld
(Kr. Jarotschin).

T. Maciejewski

Długoletni krojczy pierwszorzędných firm krawieckich w Warszawie.
Poznań, ulica Berlińska nr. 16.
Pracownia eleganckich ubrań na miarę, tak z własnych materiałów jak i powierzonych

Skład
w narożnym domu ulicy św. Marcina i Rycerskiej z centralnem ogrzewaniem nadający się na skład galanterji męskiej, lub towarów krótkich (bez konkurencji) do wydzierżawienia od 1 lipca lub 1-go października rb. Bliższ. szczeg. w „Drogerji Universum“
Poznań, ul. Rycerska 38.

13 pokoi
także i pojedynczo 1734
w domu narożnym ulicy Rycerskiej i św. Marcina nadający się na biura agencji albo składy z centralnem ogrzewaniem, liftem, wakuum i ciepłą wodą, do wydzierżawienia na wysokim parterze od 1 października rb
„Drogerja Universum“
Poznań, ulica Rycerska nr. 38.

Meblowany pokój,
duży z widokiem na ogród do wynajęcia. ul. Zielona 3, dom ogrod. II piętro na lewo.

Ucznia 1749
z lepszym wykształceniem szkol. do oddziału kupieckiego przyjm.

St. Brzeski — Samochody
Poznań, ulica Ludwika nr. 20

Swieży zastrzeżony, staropolski likier żółdkowy

„Hetman“
również 1027
rosyjską krystalizow. kminkówkę

„Ukas“
poleca

A. Szmytkowski
Fabryka likierów w Pniewach (Pinne).

Jan Szuman 1107
Biuro księzkowości gospodarczej (firma sąd. zapisana).

Skład rejestrów oraz wydawnictw gospodarczych, utenylji, biur itp.

Księżkowość raportowa, rewizje ksiąg gospod. i fabr. Wyjazdy na miejsce — Porady Urządzenia księżków. Deklaracje podatkowe gospodarze — Nauka ksiągk. gospodarczej

Poznań, ul. Wiedeńska nr. 10 przy placu Piotra.

(Pozen, Wienerstr. 10.) Tel. 667

Jan Szuman
Przysięg. rzeczozn. ksiągk. gosp

Teatr Apollo.
Codziennie przedstaw. teatralne

Dzisiaj w sobotę 15 maja Dobroczyńca ludzkości sztuka w 3 aktach Feliksa Philippa 1769

Otwarcie kasy o godz. 7 1/2 Początek przedstaw. o godz. 8 1/2 W niedzielę, 16 maja tylko wieczorem Droga do piekła. Tylko jednoraz., niedz. występ

Pomniki, nagrobki

krzyże, z marmuru, gr. lu, piaskowca. Figury Świętych Pańskich oraz filary trwale na powietrze Kratki z kutego żelaza oraz filarki do ogrodzeń grobów Flisy w rozmaitych gatunkach Wszelkie materiały budowlane polecają

1036
S. Michalski i Spł.
Poznań, ul. Wilhelmowska 19. Telefon 504.

Kasa oszczędności Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki Potocki i Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 marki począwszy płacąc od 3 do 6 i pół procent podług umowy.

W Administracji pisma naszego jest do nabycia:

Rok polski w życiu, tradycji i pieśni

ZYGMUNTA GLOGERA,
autora Encyklopedyj staropolskiej ilustrowanej, księgi rzeczy polskich, historycznej Geografji Polski i wielu innych dzieł.

Jest to wydanie drugie, w porównaniu z pierwszym znacznie rozszerzone, mianowicie zawiera wszystko to, co w wydaniu poprzednim cenzura rosyjska skreśliła. Wydanie obecne jest formatu wielkiej ósemki o 406 stronicach tekstu z czterdziestu ilustracjami Andriollego, Kossaka i innych malarzy polskich.

Cena w księgarniach wynosi 11 mk. Wyłącznie tylko za staraniem redakcji naszej, która pragnie Abonentom swoim uprzyścić i ułatwić nabycia nader pięknego i pożytecznego dzieła, wynosi

w administracji naszej cena niższa 8 marek. Tylko póki zapas (staroży, dodajemy nabywcom Roku polskiego bezpłatnie tegoż autora

Pieśni dawne
z nutami w tekście. Stron 75.

Prosimy o dokładny i wyraźny adres i o załączenie, że nadesłane pieniądze przeznacza się na Rok Polski.

Cennik wiosenny nasion

polnych, okopowych, leśnych i ogrodowych wysyła interesentom bezpłatnie

B. Hozakowski, Thorn—Toruń
Postschiessfach Nr. 1. 527

DRYGAS
Fortepiany i harmonia tania a rzetelnie poleca **A. DRYGAS**
Poznań, Św. Marcin 64.

Pełczyńskiego

szkła oczne, szlifowane według ulepszonej metody t. w. optyczne szkła amerykańskie, są najlepsze! Nie są one droższe od innych! Ogromny wybór! 200 rozm. gatunków binokil. Najlepsze binokle w oprawie z imitowanego szklarkretu ze szkłami szlifowanymi według metody ulepszonej, po 2,50 mk. za sztukę.

St. Pełczyński, optyk
Poznań, ul. Wodna 13.
W mieszkaniu prywatnym na I piętrze.

Poznań, ul. Wilhelmowska 16 I. SZKOŁA MUZYCZNA

Gra na fortepianie, teoria, harm. i kontrapunkt. Honorarium umiarkowane.

Kursa uzupełniające dla organistów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie

St. Ogurkowski, dyrektor muzyki.

Historja pensji Anny i Anastazji Dangysz

poprzedzona politycznymi uwagami krytycznymi, jest do nabycia w administracji naszej (przy Podgórnjej 7.), jako odbitka z Kurjera Poznańskiego

na wytwornym papierze
we formie malej 8-ki; stron 18.

Cena za egzemplarz 20 fen.
Na koszty wysyłki należy dołączyć 3 fen.

JAN SOBECKI

(Właśc. Witold Estkowski)
Telef. nr. 250. POZNAŃ. Telef. nr. 250.

Fabryka ogniotrw. tektur (papy) na dachy, holcementu, preparatów smołowcowych i asfaltowych do konserwowania dachów papowych.

Kantor w Poznaniu, ulica Berlińska nr. 20.
Fabryka w Głównie pod Poznaniem. Wykonuje pod długoletnią gwarancją

Dachy papowe podwójne. Dachy papowe podwójne z nasypem żwirowym i ziemnym. Dachy papowe pojedyncze gładkie. Dachy pojedyncze papowe na listwach. Dachy holcementowe. Naprawy dachów holcementowych. Całkowite polepienie uszkodzonych i zdewastowanych dachów papowych. Zamienianie starych dachów na listwach krytych na dachy odwójne. Renowacje, reperacje i smarowanie dachów papowych. Kładzenie posadzek asfaltowych. Kładzenie asfaltow. warstw izolacyjnych. Gudronowanie i smarowanie ścian i sufitów w zacieraniach i fermentacjach, kadzi w gorzelniach i t. d.

Dokładna znajomość zawodu. Kosztorysy rady oraz wskazówki techniczne bezpłatnie.